

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Stycznia. — Rok 1851.  
Środa.

№ 27.

Jutro, ŚŚ. Martyny P. M. i Hyacenty.

Obok rozporządzeń Władzy wyższej, co do reparacji Świątyni PAŃSKICH, zarządzone zostało także wzniesienie zabudowań dla Proboszcza *Greko-Unickiego* we wsi Rządowej *Dobrzyniu* w Pcie Bielskim, a to za sumę anszlagową rs. 1325 k. 55.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orla Białego*, Jenerała-Lejtnanta *Klüpfel*, Członka Rady i Inspektora Zakładów naukowych wojskowych.

Rozkazem CESARSKIM, uwolniony został od służby, na własną prośbę, Radca Stanu *Alexander Korostowcow*, Dyrektor Banku Polskiego, z dozwoleń noszenia mundurów tego urzędu.

*Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 29go Grudnia 1850 r.* — »Ze względu na wynikiły od pewnego czasu na głównych europejskich targach popęd ku podwyższeniu ceny srebra, uznając za potrzebne zabezpieczyć fundusz, na którym oparty jest obieg biletów kredytowych Państwa, od mogącego tymczasowo powiększyć się potrzebowania srebrnej monety oraz sztab srebra, dla wywozu ich za granicę, zgodnie ze zdaniem Komitetu Finansów, ROZKAZUJEMY: 1) Wywóz srebra w sztabach i monecie tak morzem, jak lądem, zabronić do dalszego rozporządzenia, w całym Cesarstwie, Królestwie Polskiem i Wielkiem Xięstwie Finlandzkim, pozostawując przywóz srebra, oraz przywóz złota w monecie i sztabach, jak dotąd, dozwołonym. 2) Kapitanom i szyprom okrętów, oraz furmanom i w ogóle wszystkim, za granicę wyjeżdżającym, dozwolili każdemu na swą osobę, wywozić do 15 rubli w monecie srebrnej, Rossyjskiej lub cudzoziemskiej, z warunkiem wszakże podania o takowej monecie objawienia na Komorze Celnej. 3) Za tajemny wywóz srebra w sztabach i monecie, prócz konfiskaty, ma być pobierana podwójna wartość takowego, na mocy artykułów: 802 Kodexu karnego i 851 Ustawy Celnej dla Królestwa Polskiego. 4) Niniejsze postanowienie ma być wykonywane od dnia otrzymania niniejszego o niem zalecenia przez Komory Celne. Rządzący Senat nie omieszcza dla spełnienia niniejszego Ukazu wydać właściwe rozporządzenia.»

*Warszawski Ober-Policmajster.* — Podaje niniejszem do wiadomości, że wpływ z składek na drzewo dla biednych mieszkańców miasta tutejszego w rok u upłynionym złożonych, na ręce Ober-Policmajstra, wyniósł rs. 1462. **JO** Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, raczył ofiarować rs. 150; W. Pułkownik *Nolken*, rs. 10; W. *Kronenberg*, Członek Administracji dochodów Skarbowych tabacznycych, rs. 450; P. *Bersohn*, rs. 50; P. *Matias Rosen*, rs. 112 k. 50; P. *Janasch*, rs. 112 k. 50; P. *Lewenberg*, rs. 112 k. 50; P. *Szymon Rosen*, rs. 90; P. *Blumberg*, rs. 75; P. *Kastal*, rs. 75; *Stanisław Lesser*, rs. 45; P. M. *Gersztenzweig*, rs. 45; P. *Markus Rosen*, rs. 15; zebra-

no przez Komisarza Policji Wykonawczej Cyrk: 3 od mieszkańców tegoż cyrkułu, rs. 10; z cyrkułu 4, rs. 31 k. 90; z cyrkułu 7, rs. 77 k. 60; razem zebrano rs. 1462. Z tego funduszu, zakupiono drzewa z magazynu Rządowego sztuk 1190, za rs. 1338 k. 75; rozdano biednym drzewa porcji 20,107, stanowiące sztuk 1190; pozostała zaś kwota rs. 123 k. 25, zachowano na kupno drzewa dla biednych na zimę tegoroczną. — W roku bieżącym W. *Leopold Kronenberg*, Członek Ekonomicznej Administracji Rządowej dochodów Skarbowych tabacznycych, jak lat poprzednich, tak i obecnie, złożył na ręce Ober-Policmajstra ofiarę, w kwocie rs. 150 (złp. 1000), na drzewo dla biednych mieszkańców miasta tutejszego, który to fundusz łącznie z osiągniętym remanentem zeszłej zimy, odpowiednio przeznaczonemu użytym zostanie. — Jenerał-Major, *Abramowicz*.

W ciągu r. z. Magistrat m. *Warszawy* wydał *patentów propinacyjnych*: na dystylarnie wódek słodkich 11, handle hurtowe wódek 14, szczegółowe szynki piwa i wódek: Chrześcijanom 469, starozakonnym 412; *konsensów*: na dom zajezdny 1, na restaurację i traktjernię 2, na kawiarnię 44, na garkuchnię 20, na bilardy 14; na handle *blawatne towarów lokciowych, galanteryjnycych i towarów zagranicznych*: kupcom Chrześcijanom 17, starozakonnym 13; na *drobne artykuły żywności*: Chrześcijanom 13, starozakonnym 53; udzielił listów obywatelskich, na prawo miejskie osobom 58.

*Jan Teodor Lubicz Kobyłański*, b. Pułkownik Artylerji byłych Wojsk Polskich, Kawaler Orderu Śgo Włodzimierza 4tej klasy, ozdobiony Krzyżem Legii Honorowej, Kawaler Krzyża Wojskowego Polskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w 73 roku życia, przeniósł się do wieczności. Pograżona w smutku Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, z domu N° 1245 przy ulicy *Nowy-Swiat*, do Kościoła Parafji *Pragskiej*, pojutrze o godz. 10tej z rana; z kąd na wieczny spoczynek do grobu familijnego w Parafji *Kiczkowski*, złożone zostaną.

*Karolina z Wilkamowiczów Kurowska*, przeżywszy lat 28, wczoraj zakończyła doczesne życie. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jutro o godz. 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Rozalji z Kowalów Lebidów*; na które, pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

*Wilhelm Neumajer*, b. właściciel Apteki i Asesor Farmacji przy Urzędzie Lekarskim m. *Warszawy*, obecnie właściciel domu, lat 50 liczący, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności. Po-



grążona w smutku Żona wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jego, jutro o godz. 3ej z południa, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na smętarz tegoż wyznania.

Z zamieszczzonego tu poniżej obrazu statystycznego, uzupełniającego naszą roczną kronikę, najlepsze możemy podać wyobrażenie, tak o ludności rzemieślniczej w *Warszawie*, w końcu połowy ubiegłego stulecia, a w ciągu r. 1850, jako też i o wartości wyrobionych przez nich w każdym fachu towarów; i tak: 126 bednarzy, wyrobiło towarów za rs. 22,515; 181 blacharzy, za rs. 1446; 59 brukarzy, za rs. 14,250; 27 brązowników, za rs. 5775; 89 cieśli, za rs. 69,450; 83 czapników, za rs. 87,394; 46 farbierzy, za rs. 10,020; 19 grzebieńiarzy, za rs. 8259; 18 gwoździarzy, za rs. 3260; 3 guzikarzy, za rs. 3000; 7 giserów, za rs. 2000; 86 introigatorów, za rs. 48,795; 88 jubilerów, za rs. 105,505; 18 iglarzy, za rs. 25,800; 40 kapeluszników, za rs. 16,935; 4 konwisarzy, za rs. 1250; 38 kołodziei, za rs. 8870; 35 kotlarzy, za rs. 56,890; 26 kuśnierzy, za rs. 10,385; 632 krawców, za rs. 218,881; 187 kowali, za rs. 53,195; 32 kamieniarzy, za rs. 11,350; 11 krześlarzy, za rs. 2330; 55 liniarzy i powróczników, za rs. 20,030; 34 lakierników, za rs. 8790; 24 mosiężników, za rs. 9333; 154 młynarzy, za rs. 247,805; 15 mularzy, za rs. 169,010; 70 mydlarzy, za rs. 171,660; 32 malarzy, za rs. 8960; 110 magazynów mód, za rs. 23,443; 26 nożowników, za rs. 5035; 4 organmistrzów, za rs. 700; 227 piekarzy, za rs. 156,334; 46 perukarzy, za rs. 12,370; 22 pieśniarzy, za rs. 14,450; 12 parasolników, za rs. 2900; 12 puskarzy, za rs. 2450; 12 pieczętarzy, za rs. 6730; 9 pilnikarzy, za rs. 1710; 141 rękawiczników, za rs. 39,635; 248 rzeźników, za rs. 353,307; 61 rymarzy, za rs. 12,029; 3 rzeźbiarzy, za rs. 910; 168 siodlarzy, za rs. 65,910; 152 ślusarzy, za rs. 42,155; 101 smuklerzy, za rs. 95,500; 27 stelmachów, za rs. 13,070; 65 szklarzy, za rs. 17,485; 281 stolarzy, za rs. 73,452; 715 szewców, za rs. 158,641; 35 szcztokarzy, za rs. 7320; 7 snycerzy, za rs. 1480; 4 szpadników, za rs. 975; 2 szlifiery, za rs. 300; 9 sztukatorów, za rs. 1700; 64 tokarzy, za rs. 13,760; 52 tapicerów, za rs. 13,990; 2 waciarzy, za rs. 100; 70 zegarmistrzów, za rs. 23,760; 14 złotników, za rs. 12,560; 43 zdunów, za rs. 11,460.

Dnia 19/31 Grudnia r. z. ustanowiony został w mieście *Mszczonowie*, nowy kantor *Loterji klasycznej* Królestwa Polskiego, na imię *Fajwela Bresler*.

Nakładem Składu nót muzycznych *R. Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszły *Reminiscences* z opery *Ernani*, *J. Verdeg*o, na fortepjan; cena egzemplarza kop. 90; — oraz *Wielki mazur Kątskiego*; cena kop. 60.

Zgubiony na maskaradzie 4ej w salach redutowych, *zegareczek damski*, po udowodnieniu prawa własności, odebrać można w *Redakcji Kurjera*. Znalazca przeprasza najuprzejmiej, że z powodu zaspania, nieogłosił o powyższej zgubie w *Kurjerku* wczorajszym; przyczem zawiadamia czarne *domino* w celu moralizowania ucze-

szczające na maskarady, które mu dało kokardę do zwrócenia na maskaradzie 5tej, że *dotkliwie morały* wielki wpływ na nim wywarły, i znajdując, że lepiej *późno jak nigdy*, postanowił zacząć poprawę od wyrzeczenia się wszelkich zabaw na zawsze, i dla tego widzenia się z nim (dominem) na przyszłej maskaradzie odmawia.

W jednej z gazet tutejszych, czytamy szczególniejsze i pełne skromności doniesienie *P. Holza*, utrzymującego Kantor *Loterji klasycznej* za *Żelazną bramą*, w domu *W. Krzezińskiej* Nr 956. Doniesienie to brzmi, że gdy żadna główna wygrana w r. z. nie padła w jego kantorze, przeto niezawodnie tak jemu jako i Szanownym graczom jego, wynagrodzi to hojnie w r. b. *Fortuna*. Taka otwartość *P. Holza*, znanego powszechnie ze swej akuratności Kolektora, mimowolnie zachęca do poprobowania u niego szczęścia, zwłaszcza, gdy dawniej *P. Holz* także należał do rzędu tych szczęśliwych, do których ma nadzieję policzyć się w r. b., i niejednokrotnie podówczas zajmował miejsce w *Kurjerku* przy wyliczaniu głównych wygranych, które w jego kantorze sypały się jak grad! Z resztą, że wiara w *szczęście*, ma także swą dobrą stronę, wątpić o tem nie można; czemużby wiara w *wygranę* miała być gorszą:

„Kiedy po nad tą miasta panoramą,  
Hojna *Fortuna* wzbija się w przelocie;  
Tak dobrze wtędy za *Żelazną bramą*,  
Jak w *środku miasta*, sypnie swoje *krocie!*” —

Dziennik mód *Paryzki*, opisując zabawy miejscowe, a mianowicie świetny wieczór tańczący u Xieźnej *Calimaki*, żony Ambasadora *Tureckiego*, dany d. 6 b. m., wymienia między innymi *Hrabinę Kronsnowską*, która bogactwem brylantów, zwracała powszechną na siebie uwagę.

Owoż wczoraj od rana otworzyły się w części podwoje *Nowej Wielkiej Bawarji*, w domu (Piotra *Steinhellera*), a z otwarciem tem polały się strumienie *bawara*, wprawdzie jeszcze nie *kufiowe* ale *butelkowe*. Ruch i szmer gawędy, brzęk trącania się wzajemnego, ale *kufelkami*, i nakoniec kłęby dymu unoszącego się od sygar, oto lekki obraz tego pierwszego i liczego posiedzenia, jaki wczoraj przedstawiła nam *Nowa Bawarja*. Liczbę osób goszczących pomnożyła liczba ciekawych, których piękność i wystawność tego zakładu ściągnęła. »Bajesz Wasze, mówił jakiś otyły *Jegomość*” do swego mniej uposażonego w ciasto sąsiada, »ten zakład pójdzie i dobrze pójdzie, boć *piwa* nie można się odpić, a porządek, a czystość, a usługa z rzeźkich czarnookich brunetek, ba i blondynek złożona, to nic?” »Ależ za to kosztą, wystawność, jednym słowem taki znaczny kapitał? odparł zagabnięty sąsiad.” »I cóż z tego, to też wiedz Wasze, że my umiemy ocenić każdą staranność *Gospodarzy* tego rodzaju zakładów, a im więcej się oni o nas starają, tem więcej i my także myślemy o nich.” Ów *Jegomość* miał rację, albowiem oprócz znacznej ilości przekąsek i porcji różnego jadła i pieczywa, odznaczającego się wybornym smakiem, za co należy się chwalać *P. Kuchmistrzowi*, wyszło na wczorajszym posiedzeniu 1950 butelek *bawara*.



Stus nie zaprawdę poucza nas stare przysłowie, że *natura ciągnie wilka do lasa*, a przytoczony poniżej przykład wskazuje, jak dalece należy być ostrożnym w obchodzeniu się z dzikimi zwierzętami, jakkolwiek najlepiej oswojonemi. Na pewnym bowiem okręcie żeglującym z *Afryki*, znajdował się *tygrys*, tak ułaskawiony, iż z będącym na tymże okręcie murzynem, w jednej budzie sypiał. Jednego wszakże poranku, gdy szyperser nieco raniej ocknął się i usłyszał hałas, zawołał na murzyna, a nie słysząc żadnej odpowiedzi od tegoż, powstał i zajrzał do budy. Lecz jakież było zadziwienie jego, gdy spostrzegł *tygrysa*, igrającego z głową murzyna jak z piłką? Przyczyna tej niespodziewanej żarłoczności, wyjaśniła się w ten sposób, iż dnia poprzedniego, murzyn skaleczywszy się w szyję, dał ją liżać *tygrysowi*. Zwierz smakował, bo krew się sączyła, a zasmakowawszy, wrócił do pierwszej swojej dzikości, i odgryzł jak makówkę, biednemu murzynowi głowę. Mówiąc o tem zdarzeniu, najwłaściwiej podobno możemy tu zastosować słowa naszego poczciwego wieszczka *Reja z Nagłowic*, to jest:

„Niepomocze wilkowi, choć mu mięsa dadzą;  
Przed się mu młode kozy przed oczyma wadzą,  
A jako go powoli wypuszczą z powroza,  
Alic wnet kwiknie *prosiak*, albo beknie *koza*!” —

Jednym z lepszych środków przeciw zarazie kartofli, jest teraz nowy, wynaleziony we *Francji*, a który po kilkukrotnych doświadczeniach okazał się bardzo pomyslnym. Tym środkiem jest zwyczajny węgiel z każdego drzewa utarty na mąkę, garstką którego obsypuje się każdy przy sadzeniu kartofel. Ciągła zaraza na tę tak niezbędną w potrzebach ludzkich jarzynę, zwróciła na siebie oczy wszystkich prawie krajowych i obcych agronomów. Dotąd wszakże gazety rolnicze *francuzkie*, oddają przed innemi pierwszeństwo powyżej wymienionemu środkowi, a to jako najtańszemu i najskuteczniejszemu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pelagji* rs. 1 dla 96-letniego Weterana *G. Z.*, złożonego ciężką chorobą, przy ulicy *Rybaki*, w domu pod Nr 2545; a od *Z. D.* paczkę szarpi dla Szpitala DZIECIĄTKA-JEZUS. — Złożono oraz od *J. W.* z *Nowogrodziewska* 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> funta szarpi, dla Szpitala Ś. *DUCHA* (PP. *Marcinkanek*).

Stosownie do ogłoszonego rozkładu zabaw, w dniu 1szym Lutego, dany będzie w *Resursie Kupieckiej*, bal, o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem; na który, bilety wydawane będą dnia 31go b. m. od godz. 3ej do 7ej wieczorem; zaś 1go Lutego, od godz. 11ej przed południem do 5ej wieczorem. Członkowie z rodzinami życzący sobie należeć do wiecerzy składkowej na tymże balu dać się mającej, zechcą zapisać się na listę w tym celu otwartą, i na to uzyskać bilety.

Już donieśliśmy i to niezbyt dawno, o powodzeniach Pana *Kossowskiego* wiolonczelisty, bawiącego za granicą. Obecnie do zaszczytnych już zdań o grze tego artysty, nowe i chlubne dla niego opisy znajdujemy w dziennikach: *wiedeńskim*, *peszteńskim* i *morawskim*, wychodzącym w *Brün*. W czasie biesiady *Sławiańskiej* w *Wiedniu*, gra *P. Kossowskiego*, wzbudziła tak wiel-

ki zapal, że najznakomitsze, a znajdujące się na tejże biesiadzie Osoby, okryły go oklaskami. Równego przyjęcia doznał w tych wszystkich miastach, w których tylko dał się słyszeć w podróży swojej, a zaś: gazeta *morawska*, poświęciła dla niego całą prawie kolumnę rozbiierając z wielką dla *P. Kossowskiego* chlubą grę jego, i temi słowy zakończyła swój opis:

„Slyseli j sme bratře' mily  
K'e'emu nadchnulo Te' nebe,  
Ky'z by všude ctili Tebe  
Jak Te cti Moravan 'cily'.” —

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 17. Za dukaty holenderskie ważne nowe dają rs. 3 k. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 15; wartość kuponu k. 6.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, Xięgarza i Ty-pografa przy ulicy *Miodowej* Nr 496, wyszedł tom 10ty dzieła *Alexandra Dumas*, pod tytułem *Wice-Hrabia Bragelonne*. Dzieło to wychodzi toмами miesięcznie, i płaci się za każdy tom kop. sr. 50.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Stłuczona filiżanka*, Pan *Chomiński*; po Kom: *Piękna Młynarka*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć.

*Z Lublina*, d. 14go Stycznia 1851 r. — *Maciej Piasecki*, urodzony jeszcze za panowania *AUGUSTA III*, przeżył piękne lata, bo nie wiele dni brakowało, aby lat 90 ukończył; długie to życie, było wzorem dla innych, a własnych cnót i zasług jego nagrodą; do końca panowania *STANISŁAWA AUGUSTA*, piastował *Piasecki* urząd skarbowy; niepoślednie zaś już wówczas musiały być zasługi Jego, skoro miał sobie przyznana pensję emerytalną, którą ciągle, przeszło lat 50 pobierał. W czasie zajęcia tej części kraju przez Rząd *Austrjacki*, *Piasecki* w zwykłym zatrudnieniu Szlachty tutejszej, poświęcał pracowicie wszystkie dni gospodarstwu wiejskiemu, bogobojnemu wychowaniu dzieck, postugom przyjacielskim, wspieraniu włościan, już dóbr przez siebie dzierzawionych, już wioski swojej dziedzicznej; po utworzeniu zaś Xięstwa *Warszawskiego* a następnie Królestwa *Polskiego*, powoływany zaufaniem współ-Obywateli, sprawował liczne urzędy krajowe: Radey Powiatowego, Radey Departamentowego i Wojewódzkiego, Sędziego Pokoju, a nakoniec b. Prezesa Rady Wojewódzkiej. Od r. 1830, w gronie licznej rodziny, zaczął używać wypoczynku, do którego tak wiele należy prawa. Mówiąc o zasługach w życiu publicznem tego weterana czasów minionych, zamilczeć nie możemy, że niemniejsze położył w życiu familijnem, a któremi bodaj każdy ojciec mógł się poszczycić! Pozostawił on sześciu synów i dwie córki, a wychował je tak, że każde z tych dzieci, było jego pociechą i chlubą; budującym też był widok jak te dzieci na wysegi spieszyły uprzyjemnić chwile jego starości; zaiste, szczęśliwy ojciec, który podobnej doczeka z dzieci pociechy! najdalszemi też związkami połączeni z nim członkowie familji, zachowują ze czcią pamięć Jego. Poważnym był akt ostatniej dlań postugi, bo cały *Lublin* wyległ, a za trumną, szronem okryci synowie, córki, dorosłe i dorastające wnuki. Ten sam widok, dziś, w rocznicę sko-



nu, odbyte Nabożeństwo żałobne przedstawiało, co smutną nasuwało nam myśl, jak wszystko minęło i mija. C.....

Ostatnia *londyńska* poczta, nic nam interesującego nie przynosi. Angielska *pszenica* w coraz gorszym stanie, oraz dowieziona zagraniczna, ograniczają handel do częściowej sprzedaży. Doniesienie że kilkadziesiąt okrętów ze zbożem z *Czarnego i Śródziemnego* morza przybiło do portów południowej *Anglii*, nie miłe na targu uczyniły wrażenia, i ceny *Odeskiej* pszenicy o 1 do 2 szelągów spadły, w końcu jednak tygodnia, otyłeż znowu się podniosły. Na prowincji handel zbożowy w zupełnej stagnacji, a ciągle ciepło obudza obawę co do przyszłych zbiorów. — *Francuzkie, belgijskie i niemieckie* targi, regulujące się zawsze według *angielskich*, były bez życia; na *Gdańskiej* giełdzie tylko na kotach dowiezione zboże, ciągle przechodziło z rąk do rąk. — Za pszenicę od 125 do 129 fun: wagi, płacono po 350 do 380 guld.; za żyto zaś ważące 123 do 129 funtów po 226 do 230 guldenów za łaszt. — *Gdańsk* 25 Stycznia 1851 r. — *Makowski, Kendzier et Com.*

*Z Petersburga.* — Wielki Łowczy *Wasileczyhow*, Członek Rady Państwa, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA I klasy. — Radaea Tajny, Senator *Lanskoj*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Tajnym. — Rz: R. St: *Butkow*, mianowany został Sekretarzem Stanu.

ANGLJA. — Xiążę *Albert* przybył w dniu 21ym b. m. z *Windsor*, dla prezydowania w Komitecie wystawy; przyjmowali go robotnicy głośnie mi okrzykami. — Na wyspach *Jorishich* w *Zante*, wybuchnęły rozruchy; Admirałowi *Parker* dano rozkaz udania się tam z flotą.

AUSTRIA. *Wiedeń* 23go Stycznia. — Ponieważ Minister handlu oświadczył, że kongres celny ma tylko głos doradczy, przeto 14 członków tego kongresu wzięło dymissję; żądali oni przejrzenia zasadniczych podstaw taryf. — Ban *Kroacji* *Feldzeugm: Baron Jellachich*, żąda dla *Kroacji* znizienia opłaty soli, stempla i innych rzeczy; gabinet odmówił tym żądaniom. — Cesarz zupełnie przyszedł do zdrowia. — Minister *Schmerling* cofnął swą dymissję. — Wiadomo, że w czasie ślubu Cesarza *Napoleona* z *Marją-Ludwiką*, Poseł *Austrjacki* w *Paryżu* Xiążę *Schwartzenberg*, dawał wielki bal, ale ten zakończył się nieszczęśliwie okropnym pożarem, w czasie którego, utraciła życie Xiężna *Schwartzenberg*, bratowa Posła *Austrjackiego*, poświęcając je dla ratunku i ocalenia swego dziecięcia. Tem dziecięciem był Xiążę *Felix Schwartzenberg*, Prezes Rady Ministrów Cesarstwa *Austrjackiego*, który dziś tak ważną gra rolę w interesach *niemieckich*. — Przy C. K. uprzywilejowanym powszechnym zakładzie zabezpieczenia w *Tryescie*, utworzono nowy zakład zabezpieczenia życia.

FRANCJA. *Paryż* 23go Stycznia. — Niepodobna się spodziewać rychłego zakończenia dzisiejszego przesilenia. Zerwano wszystko. Ani P. Lud: *Faucher*, ani P. *Odilon Barrot* nie mogli się porozumieć z Prezydentem, który jak mówią, nie spieszy się, i chce uzyskać gabinet zupełnie mu poddany i uległy; eokolwiek zanominuje, wszystko będzie dobrze przyjętem. Publiczność

wcale na to uwagi nie zwraca; nie ulega jednak wątpliwości, że Prezydent nie wybierze gabinetu z *lewej*. Mówią, że Prezydent ma zamiar wezwać Zgromadzenie naroby natychmiast przystąpiło do przejrzenia ustawy; wielu o tem wątpi. Ludzie polityczni mający jakiegokolwiek znaczenie, do gabinetu nowego należeć nie chcą, coraz bardziej każdy się usuwa. Na giełdzie papiery nieco spadły. W *Elysée* ciągle narady; Prezydent pracuje nad odezwą. Zdaje się, że przesilenie zakończonem zostanie, gdy Prezydent ukończy swą pracę. — P. *Montalembert* wczoraj miał długą konferencję w *Elysée*. — Wszyscy dotychczasowi Ministrowie opuścili już swe mieszkania urzędowe. — Mówią, że izba ma zażądać rozwiązania armii *Paryża*, by zmniejszyć koszt utrzymania sztabu teje armii. — *Lewa i lewa górna*, wkrótce ogłoszą wypadek narad 150 członków co do udziału w wyborach. — Dzienniki ultra republikańskie dowodzą, że spiszek odkryty w tych dniach, jest tylko dziełem policji. — Zaczynają tu krążyć sztuki złota wartości 5 fr., wybite z złota *kalifornijskiego*. — Wieść o przybyciu tutaj Jenerała *Narvaez*, była mylną; bawi on dotąd w *Bajonie*. — Z powodu mianowania szefa sztabu gwardji naroby, podało się do dymisji 54 wyższych oficerów gwardji naroby; pomiędzy temi znajduje się syn bankiera *Rotszylda*.

PRUSY. — Jenerał *Radowitz* wyjechał z *Berlina* do *Erfurtu*. — Xię *Schwartzenberg* i P. *Manteuffel*, w Lutym zjadą się znowu w *Dreznie*. — Izbom mają przedstawić projekt wzniesienia kosztem rządu pomnika dla Hr. *Brandenburg*; projekt ten przedstawi członek izby pierwszej P. *Koppe*. — Wkrótce przedstawią izbom projekt do prawa onowym podatku rolnym. — Wydano już rozkazy, by całą armję zredukowano do najzupełniejszej stopy pokoju.

WŁOCHY. — Urzędowa gazeta *turyńska* donosi, że wszystkim dezertermom *węgierskim* z armji *austrjackiej* we *Włoszech*, zupełna amnestja jest zapewnioną. — W *Neapolu* spodziewają się pewnych ułaskawień dla skazanych emisarjuszów *włoskich*; aresztowano kilka osób w kwestjach politycznych. — W *Genui* werbują ochotników, którzy mają służyć w *Montevideo* przeciw Dyktatorowi *Rozas*, pod znanym z rewolucji *włoskiej* *Garibaldi*. — Zakon *Mallański*, o którego wznowieniu teraz piszą gazety, nigdy istnieć nie przestał. Rezyduje on w *Rzymie*. Zarządza nim Zastępca Wielkiego Mistrza, którym dzisiaj jest Hr: *Colloredo-Waldsee*. Zakon ma swoich postów przy niektórych dworach *Katolickich*, i przyjmuje do grona swego Kawalerów, bądź tytułem sprawiedliwości, bądź fundujących komandorje familijne; udziela też krzyż swój *Damom*. We *Francji*, lat temu kilka, znany heraldyk *Margrabia de Magny*, mianowany został Genealogistą Zakonu *Mallańskiego*.

ROZMAITOŚCI. — Zmarły niedawno *Jakób Hyacent Fabry*, Prezes honorowy sądu apellacyjnego w *Liège*, liczył lat 92. — Znany w świecie muzykalnym wiolonczelista *A. Batta*, przyjmowany jest z nadzwyczajnem powodzeniem w *Hadze*, gdzie od Króla *Niderlandzkiego*, doznał jak najzaszczytniejszego przyjęcia. — Jak dale-



ce łaćcina u nas dawniej upowszechnioną była, świadczy o tem między innymi *Bandtkie*, przytaczając anegdotę o stajennych *Olszowskiego*, którzy w zeszłym wieku, w czasie pobytu swego Pana w *Wiedniu*, bez ceremonji drzewo w *Praterze* wycinali na ogień do pieczystego Jaśnie Wielmożnego Pana. Jak zrzeczy wypadało, straż miejscowa przytrzymała rębaczy, którzy przecież tak pięknie łaćnińskim narzęciem przed kratkami tłomaczyli się, że pomimo skazania na grzywny, powszechny *applauz* przytomnych *Wiedeńczyków* otrzymali. — W okolicach *Bordeaux*, wydarzył się zabawny z lunatykiem wypadek. Dość zamożna rodzina wiejska, zakupiwszy sobie kilka sztuk wołów, umieściła takowe w stajni. Teżże samej nocy, syn właściciela, wstawszy przy blasku księżyca, udał się do stajni, założył parę sztuk do sochy, i udał się w pole, które nazajutrz miał zorać. Praca ta przeciągnęła się prawie do rana, a przebudzony właściciel ujrzawszy otwartą stajnię, i brak dwóch wołów, zrobił hałas w domu, sądząc, iż takowe skradzione zostały. Można sobie wszakże wystawić zdziwienie wszystkich, gdy właśnie w chwili największego popłochu, spostrzegają woły wracające z pola, i okryte potem, a za nimi syn gospodarza, z wolna w śnie lunatycznym postępującego za nimi. Wszyscy umilkli, a on z całą zręcznością człowieka na jawie, odprzągnął woły, umieścił je w stajni, i wróciwszy do chaty, położył się spać. W każdym razie, więcej on zyskał, jak owi inni bracia jego lunatycy, którzy noce księżycowe spędzają na przechadzkach po dachu! — Do słynnego kompozytora *Haydena* w *Wiedniu*, przyszedł raz rzemieślnik, prosząc go, aby mu skomponował muzykę do *menueta* na wesele córki. *Hayden* zawsze usłużny, obiecał mu tę pracę na dzień następny, i uścił się z takowej. Wieczorem dnia tego, liczne grono osób przybyło przed dom słynnego kompozytora, prowadząc ogromnego wołu ze złożonemi rogami, któremu towarzyszyła orkiestra, grająca nowy *menuet*. Był to dar rzemieślnika dla kompozytora, który łaskawie przyjął ofiarowanego sobie wołu. Odłąd *menuet* ten, znanym być pod nazwą: *menueta wołu*. — Ktoś chcąc wyexaminować żaków z *geografji*, zadał pomiędzy innymi rzeczami pytanie: »A gdzie leży *Wieprz*?» na co dobroduszny żak odpowiedział naiwnie, że w chlewku u jego ojca.

**S Z A R A D A.**

*Druza z pierwszą* jest w modzie, *pierwsze trzecie* w zgodzie, *Zwłaszcza* nie zbyt zamożnym służą ku wygodzie; *Wszystkie* na nieszczęście teraz, *Zjawiają* się nie raz. *(Zeszła Szarada Wgraz).*

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Bromirska Karolina Oby: z Łazów nr 1346; Bell Henryk Jubiler z Petersburga nr 613; Jarosiński Józ: Oby: z Wołynina nr 584; Izbiński Ign: Oby: z Nadułkowa nr 613; Iżycki Józ: Oby: z Krześlina nr 476; von Lar-Larski Alex: b. Poracz: Wojsk Rossyjs: z Drezna nr 613; Okęcki Jak: Oby: z Babska nr 415; Orsetti Tom: Oby: z Oporowa nr 660; X. Petite Ant: Prałat z Drezna nr 613; Sewastjanow Jene: Major, Jene: Gwałdygier Czynnjej Armji, z Nowogródka; Szydłowski Edw: Oby: z Jagodnego nr 548. *Wujechali:* Bieliński Wład: Hr. do Łowicza; Kosiński Ant: Oby: do Krasnego; Leszczyński Józ: Oby: do Leszczyna; Puszet Konstanty Ob: do Somiarki; Śkarbek Józ: Hr. do Częstochowy.

**DONIESIENIA.**

**HENNIGER ET COMP.**

*Fabryka Wyrobów Nowotnego Srebra, przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, pod Nrem 466.*

Odebrała z Petersburga transport SZTYCHÓW litografowanych, wyobrażających pamiątkę 25cio-letniego panowania NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA WSZECH ROSSJI i RROLA POLSKIEGO. Cena egzemplarza Rsr. 3.

W dniu 13 (25) b.m. przy wyjściu z Teatru Wielkiego, skradziono wylosowane LISTY Zastawne, jeden lit: A. Nr 188,732 na złp. 20,000, drugi lit: B. 153,542 na złp. 5000, trzeci lit: E. Nr 302,198 na złp. 200: oraz Kopony od Listów, lit: A. Nr 188,732 i 293,209; lit: B. Nr 153,542, 287,424, 284,311, 287,646, 283,420, 282,667, 225,145, 287,649, 223,207, 287,648, 222,531; lit: C. Nr 314,673, 263,581, 276,896, 303,688, 291,454, 239,687, 296,168, 296,037; lit: E. Nr 302,198: o których stosowne zastrzeżenia, gdzie należy, uczyniono. Sprawca tej kradzieży jest już ujęty i w areszcie policyjnym zatrzymazy; gdy wszakże nie znaleziono przy nim Listów Zastawnych, zatem Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa osobę, w której posiadaniu obecnie takowe znajdują się, iżby niehawnie w Biurze Policji je złożyła.

Siedm i Ośm POKOI, z Kuchniami angielskimi i przynależnościami, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w domu *Natansona* przy ul: Nalewki N° 2244a.



We wsi Suchy pod miastem Białobrzegami nad Pilicą, na trakcie bitym Warszawsko-Krakowskim, jest partja WOŁÓW opasów z 20 sztuk złożona.

Dowiedzieć się tu w Warszawie, ulica Śto-Krzyżka Nr 1327 b, u Rządcy domu, lub w Zarządzie dóbr Sucha tamże.

Od 1 Kwietnia r. b. jest do najęcia LOKAL na 2 magle, w miejscu korzystnem, od lat 10 utrzymywanych, a to przy ulicy Młynnej pod Nr 2480, o 3 domy od Rom: Spraw Wew: i ulicy Przejazd; tamże są Mieszkania na dole i na 2m piętrze, po 2 Pokoje z kominkami. Wiadomość u właściciela domu.

OSOBA w średnim wieku, Wdowa, dotąd w zawodzie nauczycielskim pracująca, życzy umieścić się do towarzystwa w domu lub podróży. Wiadomość przy ulicy Trebackiej pod Nr 636 w domu Barandona, w mieszkańtu Leśniowskiemu.

PLATY dla Cukrowń, z najlepszej czesanej wełny angielskiej, mogą być wyrabiane w najkrótszym czasie i w różnej wielkości, po cenie 23 sr: groszy pruskich, za 1 funt pruski, u Adolfa Hempel w Wrocławiu.



Jest do sprzedania BRYKA kryta, ze szpryglami, w dobrym stanie, przy ul: Nowy-Świat pod Nr 1305. Wiadomość w tymże domu, u Rzeźnika. — Przytem para CHOMONT angielskich, z lejcami rzemiennymi i trezle, przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1324. Wiadomość u Rychłowskiemu.

Objąwszy po ś. p. Stefanie Jugie, ZAKŁAD TAPICERSKI, pod Nrem 624 i 5, w którym wykonywali się i wykonywają roboty obstalunkowe z Fabryki Obić Papierowych W.W. Rahn et Vetter, pełcam się Szanownej Publiczności, ręcząc za rychłe i gustowne wyklejanie pokoi, oraz parawanów i ekranów. Wiadomość w powyższym Składzie Obić Papierowych, w pałacu Saskim. W. Antoniewski.

LOKAL, w którym obecnie Kawiarnia; na KAWIARNIĘ lub inny PROCEDER, jest od Wielkiej-Nocy r. b., do najęcia, w domu Nro 489d, narożnym ulicy Długiej i Miodowej, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.



Po 10 latach pobytu w Warszawie, pierwszy raz zdarzyło mi się chodzić w bótach zrobionych u P. Jana Spędowskiego, w domu Boka, na rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, aż przez 5 miesięcy, z małym uszkodzeniem podeszew, a skóra z wierzchu cała; bóty te są na podeszwach podwójnych, korkowych, zwykle używanych przez Anglików, tók dbałych o swą wygodę. Przy czym wyznaje, że cena jest umiarkowaną. — \*\*\*

**DONIESIENIE LOTERYJNE**, z Kantoru B. Latoszek, przy ulicy Trębackiej pod Nr 629. — W upłynionej Loterii 76, prawie na połowę Losów zwyciężonych w Kantorze moim padły wygrane, o czym przekonać się można z tabeli loteryjnych. Przy tak pomyślnym stosunku, zwiększwszy teraz liczbę Losów, jestem w stanie dostarczyć pragnącym korzystać z szczęścia, Losów całych i częściowych do tej klasy 77 Loterii. Osoby w miejscach i z prowincji, raczą się zgłosić po wykupno zamówionych u mnie Losów.

**BIELARNIA SZYSZRA**, uprasza Osoby, które oddały zesłogo lata swój towar do blichu, ażeby się zgłaszały po odbiór tegoż z właścicielami kwitami, do domu zwanego BAZAR, przy ulicy Granicznej; gdzie przyjmowanie do Blichu na przyszłe lato kontynuuje się bez przerwy.

**OSOBA** przybyła z prowincji, życzy wejść w obowiązek na wsi, znająca się na Gospodarstwie kobiecym. Wiadomość w Staro-Mieście pod Nr 37, na 3m piętrze od tyłu.

W dniu 25 b. m. na balu pod Nr 306 przy ulicy Freta i Nowe-Miasto, zamieniony został **PLASZCZ** szaraczkowy, z czarnym futrzaniem kołnierzem; w miejsce którego zostawiono Plaszcz jasny szaraczkowy, z kołnierzem szopowym, i kluczem od zasuw w kieszeni. Uprasza się zatem o przemianę wspomnianych Plaszczów, w lokalu powyższego balu.

Prawnie zajęte, w dobrach Przypki, na satysfakcją zaległości Skarbowych, 26 sztuk Jajówek różnej maści i wieku, 1 stóg Siana mieszczący w sobie 20 fur parokonnych, przed podpisaniem Sekwestratorem w mieście Tarczynie, d. 4 Lutego r. b. o godz. 4 z południa, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jakubowicz.

Dnia 26 b. m. wieczorem, pomiędzy godziną 10 a 11, w przejeździe z ulicy Freta, Długa, Przejazd, Rymarską na Elektoralną, zgubiona została lub w dorozce zostawiona **MUFKA** tumałkowa. Znalazca raczy oddać takową, lub dać wiadomość do Cukierni P. Walter przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej, gdzie otrzyma nagrodę.

Dwa **FORTEPJANY**, jeden Bucholtza, o 6 1/2 oktawach, ze sztabą; drugi orzechowy, o 7u oktawach, są do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibliotekę Załuskich zwanym, w korpucie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Z wolnej ręki, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, welnianym axamitem pokryte, dwie Kolumny do kandelabrow, Lampy, Lustro duże; to wszystko obejrzyć i nabyć można, codzień do godziny 3 po południu, przy ulicy Długiej Nr 578, na 1m piętrze, w podwórzu, u mieszkańca obok W. Komornika Helcman.

Jest do najęcia każdego czasu, **POKÓJ** duży z meblami lub bez, na 1m piętrze od frontu, przy placu Zygmuntońskim, wprost Zamku, w domu przechodnim, z bramą, gdzie Dentysta P. Neuman pod Nr 297/8. Wiadomość tamże na 1m piętrze, od godz. 10 rano do 5 wieczór.

**POWIDEŁA** tegoroczne, dobrze wysmażone, są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, wprost domu Gaja, w dziedzińcu, u Maglarki Piotrowskiej, garniec czyli 12 funtów, po rublu sr. jednym.

**Rejent Okregu Orłowskiego**. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, na dniu 2 (14) Maja 1850, do Nr 4,360 wydanego, jakoteż Uchwały Rady Familijnej, w Opiece nieletniego Juliana **Waldek** odbytej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną w mieście **Krosniewicach**, rozmaite **RUCHOMOŚCI**, po Erdmanie **Waldek** pozostałe, jako to: Meble, Sprzęty domowe i gospodarskie, Konie, Skóry różne surowe i wyprawne, oraz inne przedmioty, do pozostałości

należące, dla czego chcę do kupna mających, na termin w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1851 r., godzinę 12tą w południe, odbyć się mający, zaprasza. — *Kutno*, dnia 2 (14) Stycznia 1851 roku. — Hippolit *Sikorski*.

**WIADOMOŚĆ O WINIE STAREM WĘGIERSKIEM**. — Pozostała jeszcze część nie wielka **WINA** starego zakonserwowanego w butelkach z dawnych lat, jako to: 1818, 1811, 1781, i starszych, z piwnicy Piotrkowskiej pochodzącego, po ś. p. Tomaszu Mukulowskim, nabyć jeszcze można tu w Warszawie od Sukcessora, bąc w najmniejszej lub większej ilości butelek, po cenach bardzo przystępnych; dowiedzieć się można w każdym czasie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2236/7, wprost bramy Ogrodu Krasieńskiego, wychodząc w podwórze w pierwsze drzwi na dole na prawo.

**ROPER** anyżowy, czyli Anyż długi do gorzelnii; worki oryginalne, 10 do 11 ćwierci miary Rossyjskiej, po rs. 21 k. 75 i rs. 24, nadszedł do Składu Nasion Dra Fr. Betzhöld, przy ul. Senatorskiej Nr 471, obok Resursy. — Tamże dostać można Nasion Buraków cukrowych; Rajgrasu, etc.; oraz **CURRU** krajowego w całych głowach, funt od k. 18 do 23 1/2; Octu estragoni i winnego, butelka od k. 30 do k. 60.

**FORTEPJANISTA**. Przybyły do Warszawy odznaczając się szczególną dobrocią w strojeniu fortepjanów, takowe wykonywa sposobem nowo przez siebie ulepszone, na którym polega trwały strój i przyjemniejsza melodia; oraz będąc usposobiony do grania na fortepianie, życzy sobie grywać na wieczorach tańczących. Mieszkam w domu dawniej zwanym Elerta przy ulicy Długiej Nro 543, gdzie w każdym czasie adresa nadselać można do Rządcy tegoż domu.

Suchodolski.



**MAMKA** ze świeżym pokarmem, życzy przyjmując obowiązek w jakim zacnym domu. Wiadomość powziąć można pod Nr 950 przy ulicy Żabiej, u Akuszki.

Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż Cukiernia moja zaopatrzona jest różnemi nowemi **CIASTAMI**, jako to:

- 1) **INDYJSKIE OCZY**, po kop. 5.
- 2) **GÓRY ANANASOWE**, po kop. 3.
- 3) **ŻÓŁWIE LUPINY**, po kop. 3.
- 4) **CZAPKI KARNAWAŁOWE**, po kop. 3;

oprócz tego, już znanych i zachwalonych starych Babskich Nosów, po kop. 2 1/2; **CIASTA** Maskaradowe, po kop. sr. 3; przytem przyjmują się wszelkie obstaunki na zupełnie nowe **TORTY** orzechowe, po cenie od kop. 90 do rsr. 3; **PACZKI** po kop. 1 1/2 i po kop. 2 1/2, ananasowe po k. 5. **SYROP** de Kapiler; Boul de Gom; Cukier owsiany; Cukiarki szlazowe; Karmelki od kaszlu bardzo skuteczne, codziennie świeże, po cenie fabrycznej najtańszej. Mam zaufanie, iż Cukiernia moja zasługuje na względy Szan: Publiczności. — Ludwik *Rudolph*, ulica Długa, w domu po-Paulińskim pod Nr 592.

#### BANK POLSKI

Podaje do wiadomości, że w d. 1/13 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, w Biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego i przed tymże Naczelnikiem, odbędzie się licytacja głośna, in plus, na sprzedaż 2ch **SPICHRZY** zbożowych w Łomży, nad rzeką Narwią położonych. Licytacja zacznie się od summy rs. 3581 k. 90 1/2, wadzą do licytacji służące mające wynosi rsr. 358. Opis bliższy Spichrzy i warunki pod którymi są na sprzedaż wystawione, można przejrzeć w godzinach służbowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego, i Naczelnika Kancelarji w Biurze Banku Polskiego. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Lubkowski*.



Za pomierną cenę, można nabyć dwa dobrze wyjeżdżone **KONIE**; oraz **Riszkę**, i **Rocz-Karete**, tak do podróży jak do jazdy po mieście. Wiadomość u Stangreta Romana w domu pod Nr 1346 przy ulicy Śto-Grzyzkiej.



Nauczyciel MUZYKI, upoważniony od Rządu, życzy udzielać codziennie godzinę lekcji na Fortepianie, Skrzypcach lub Śpiewu, oraz generał basu lub kompozycji, nawet na swoim fortepianie, a to tylko za mieszkanie składające się z 2ch lub jednego dużego Pokoju z Kuchnią. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 55, na 1m piętrze od frontu.

OSOBA płci żeńskiej z Rossji, lat średnich, dla której nie są obcami zatrudnienia w miejskiem domowym gospodarstwie, a nawet języki polski, rossyjski i francuzki, przez zbieg okoliczności, zostawszy w Warszawie, życzy przyjąć obowiązek do Zarządzenia takowym, a jeżeli potrzeba, to i do konwersacji z dziećmi; przeto życzącym sobie takowej, raczą łaskawie swój adres nadesłać przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1308, do Matuszewskiego, utrzymującego Traktjernih.

Z upoważnienia Władzy wyższej, oddział mechaniczny przy Instytucie Optycznym, wyrabia MIARY i WAGI, obecnie w kraju zaprowadzone, takowe na żądanie tak miejscowemu osobom, jak również na prowincji zamieszkałym, mogą być przesłane. — J. Pik, Optyk M. W.

W domu pod Nr 2376 b, przy ul. Nowolipki, wprost ulicy Przejazd i pałacu Mostowskich, w miejscu ożywionem i handlowem, jest do wynajęcia od Ś. Jana r. b., LORAL na handel Win i Korzeni, oddawna w tym miejscu exystujący. Wiadomość u Właściciela tegoż domu, na 1m piętrze.

Do handlu Szkła, Porcelany i Fajansów, Fryderyka Storsberg, przy ulicy Senatorskiej, nadszedł transport ŻYRANDOLI i ŚWIECZNIKÓW brązowych, w największym guście; oraz FILTRÓW paryzkich kamiennych, nowego rodzaju, do dystylowania wody.

Do Magazynu Mikołaja Skwarcow, przy ulicy Senatorskiej w domu przechodnim dawniej Rezlera, nadszedł transport **TOWARÓW Perskich, DYWANÓW, MATERJI** na Szlafroki i Koldry; SERWET na Stoły, TERMAŁAMY i RANAUSU; także świeży transport **WINA Rachelynskiego Czerwonego.**

Pod Nr 268, jest do wynajęcia w każdym czasie **SKLEP** frontowy, z Mieszkaniami, składającym się z 3ch Stacji, Kuchni, Wozowni i 2ch obszernych Piwnic, zdatny na wszelki proceder.

### SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI **CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,**

Urządzonej jest w Rantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w *Warszawie*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej N° 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOROBU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzone w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tyczy ich istotnej wartości mechanicznej i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzymy za dostateczne powołać się na chlubną opinię, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnosnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona Toeplitz w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obśtalunki do obrębu naszej sztuki należące, (którymi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.

**CZAPEK I SPÓŁKA,**

Dnia 4 Lutego r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, licytacja na wydzierżawienie od d. 1 Marca r. b., WINNICY w Marymoncie i Ogrodu z Domem w Burakowie. Wadjum rs. 163/2.

**Dwa POKOJE**, suche, pięknie wymalowane, na dole, z piwnicą, do najęcia każdego czasu przy ulicy Bednarskiej Nro 2679.

Administracja Księstwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niewypłatności terażniejszego Dzierżawcy MLYNA wodnego w Skierniewicach, położonego na rzece Łupi, w bliskości Kolei żelaznej, nowo z cegły massyw wymurowanego, z werkiem żelaznym i mazzsynerją nową kompletną; na wydzierżawienie 3-letnie onego na risico terażniejszego Dzierżawcy, d. 19/31 Stycznia r. b. o godz: 1ej z południa, odbywać się będzie w Biurze Administracji licytacja. Summa dzierżawna roczna wynosi Rsr. 425, od której in plus licytacja rozpoczęta będzie pod warunkami kontraktem na lata 1850/53 dotychczasasowemu Dzierżawcy służącym, objętymi. Przystępujący do licytacji, złożyć powinien przed licytacją jako wadium do Kassy Księstwa Rsr. 300, które utrzymujemy się przy licytacji, na kaucję zaliczonem będzie; odstępującemu zaś od licytacji, złożone przez niego wadium, natychmiast powrócone zostanie. — Za Administratora Księstwa, Radaea Dworu *Choromański*. Sekretarz Kolegjalny F. Staszewski.

Z polecenia Wyższej Władzy w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Roszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej, w dniu 19/31 Stycznia, o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warsz: Apteczne-go Magazynu LODU do lodowui; w dniu zaś 22 Stycznia (3 Lutego), przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny k. 30, dowody: kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadium w gotowiznie rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąć można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektora; nadmieniam się przytem interesantom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radaea Stanu, D. Wasiliejff. Pomocnik Inspektora, Radaea Kolegjalny, J. Sołowiew.

Dnia 6 b. m. idąc z Dworu Gościnnego na ulicę Długą, zginęły różne KWITY i WEXLE, jako to: 1) Wexel wystawiony na zł. 300, przez Dawida Markiewicza, byłego Rzeźnika w Rawie, na rzecz J. Szwajtzera w Rawie. — 2) Wexel pod d. 11 Sierpnia 1840, przez Icka Wolf Zayter, teraz w Sochaczewie zamieszkałego, na zł. 600, także na rzecz Szwajtzera w Rawie wystawiony. — 3) Kwit czyli Dowód na otrzymane zł. 550, od tegoż Szwajtzera w Rawie, przez P. Sokolnickiego Nauczyciela Szkoły w Skierniewicach, a conto swej należitości z schedy po Ratarz: Romanowskiej, oraz różne pokwitowania z handlu w spółki dostawy mąki i kaszy; raczy więc łaskawy Znalazca to oddać do Dworu Gościnnego, w handlu pod Nr 105/6, za stosowną nagrodą.

Potrzebne jest MIESZKANIE, złożone z 4ch do 5ciu Pokoi, na 1m piętrze, tudzież Sklep z pakamerem, Piwnicą, Górą, etc, na ulicach Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Bielańskiej aż do Mennicy, Miodowej, Wierzbowej, Krako-Przedm.; od Wielkiej-nocy, Ś. Jana, lub od Śgo Michała; mający takowe do wynajęcia, zgłosić się może na Krak: Przedm.; obok XX. Rarmelitów Nr 385, do Rantoru.

Są do sprzedania dwa KONIE kasztanowate, średniego wzrostu, mające po lat 5, i jeden Koń gniady, rosły, mający lat 8. Te Konie od tygodnia przybyły z Rossji; można ich widzieć w Hotelu Krakowskim. Wiadomość u Szwajcara.

DOMINA mantynowe, atlasowe i morowe nowe, są do wynajęcia w Magazynie Strojów Damskich Julji Sommerfeldt przy ulicy Senatorskiej Nr 470. — W tym Magazynie dostać można różnych Ubiorków, jako też Girland i Bukietów z kwiatów paryzkich, które na bale i wieczory, użyte być mogą.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 9/21 Lutego 1851 r., odbywać się będzie w ustanowionym przy Arsenale Komitecie, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nr Smy, potrzebnych w roku bież. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. 1851, na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą 3ej części całkowitej



susamy zakontraktowanej, to jest Rubli srebrem 1430. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przejrzanie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenalu, od godz: 9 z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arseni, *Zimmermann*.



Nowy-Świat



Stangreta Jana.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania każdego czasu 3 **KONIE** wierzchowe i 2 powozowe; **POWOZ** cztero-osobowy; Najdyczanka; różne Sprzęty; oraz Ubory na konie. Wiadomość przy ulicy pod Nr 1263, u Służącego, na 1m piętrze.

Z powodu wyjazdu, są do zbycia dwa **POWOZY** nieużywane, to jest: Karetka wiedeńska fabryki Brandmajera; Koczek na płaskich resorach, z fabryki Wejshejta, w najnowszym guście. Wiadomość w domu Tyzlera pod Nr 590 przy ulicy Długiej, u Stangreta Jana.

Potrzebny jest **LOKAL** na Szkołę Powiatową o 4ch klassach, mogących pomieścić około 200 Uczniów; oprócz tego, ma być mieszkanie dla Inspektora, składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, i oddzielnie jeszcze 3 lub 4 niewielkie Pokoje. Ktoby z właścicieli domów przy ulicach: Leszno aż do Solnej, Orlej, Solnej, Elektoralnej, tudzież Podwał, Freta, Stare-Miasto, Nowe-Miasto, Jezuickiej i Zakroczymsk; taki Lokal miał do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b., zechce się zgłosić celem bliższego porozumienia o cenę i warunki, do Biura Okręgu Naukowego Warsz. w pałacu Kazimierowskim.



licy Freta pod Nr 278 mieszkającego.

Arsenal Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 18/30 Stycznia 1851 r., odbywać się będzie w ustanowionym przy Arsenale Komitecie przetarg, na dostawę Materiałów, podług wykazu Nr 1, potrzebnych w r. 1851. Do przetargu przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t.j. Rsr. 137. Przetarg odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonej nie będzie. Przejrzanie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, do dnia przetargu, od godziny 9ej z rana do 2giej po południu. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsenalu, *Zimmermann*.



W mieście Terespolu

{Gub: Lubelskiej, przy ulicy Niemieckiej pod Nr 30, jest do sprzedania **DOM** drewniany, parterowy, w Dyrekcji Ogniowej na rsr. 1050 ubezpieczony i zabipotekowany, z zabudowaniami ekonomicznymi, ogrodem w części fruktowym i warzywnym, za cenę przystępną; chęć kupna mający, bez pośrednictwa, zechce się zgłosić do Józefa Mazurkiewicza, Runkownika Inżynierji, przy konserwacji szose Bobrujskiej, mieszkającego w Brześciu Litew; na Przedmieściu Robryńskim.

Dobra **RUSINÓW** z 5ma Folwarkami, położone w Okr: Opoczyńskim, w bliskości M. Nowego-Miasta, nad Pilicą i Przysuchą, są do wydzierżawienia na lat 12. O warunkach dzierżawy, powzięcie można wiadomość u Patrona Wrotnowskiego w Warszawie pod Nr 489 c, w domu P. Lipkau. — Tamże wiadomość dla Fabrykanta Cukru, pragnącego administrować Cukrownią przez lat 20.

Przy ulicy Śto-krzyżkiej pod Nr 1327 b, jest na 1m piętrze, 6 **POKOI** umeblowanych, z Kuchnią i Drwalnią, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże.

Przy ulicy Ranonja pod Nr 85 i 6, od Wielkiej-nocy, do wynajęcia całe 1sze **PIĘTRO**, składające się z 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, i dużego Balkonu, na Wisłę, do te-

go Drwalnia, Piwnica, Wozownia i Stajnie. O dalszych szczegółach można się dowiedzieć, u Gospodarza domu, na 2m piętrze.



FORTEPIAN o 6 1/2 oktawach, świeżo odnowiony, z pięknym i mocnym tonem; oraz **MELODIRON** podług nowej metody, z 3ma miechami, z wielkim tonem, który zamiast Organów użyć można, jest do sprzedania przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 w domu Barandana, na 1m piętrze.



BILLARD w dobrym stanie, z rekwizytami, jest do sprzedania, w Pradze przy Warszawie pod Nr 376, w domu niegdy M. Kosńskiego. Wiadomość na miejscu, u Stefana Glińskiego, Dzierżawcy pomienionego domu, lub w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773, na 2m piętrze od frontu, u Szypnickiego Patrona Trybunału, zarządzającego spadkiem po ś. p. Kosńskim.

**TECHNIK** i **MECHANIK**, praktycznie doświadczony, w rekomendacje zaopatrzonej, z Prus przybyły, obznajmiony z korzystnym urządzeniem fabryki Cukru na otwartym ogniu lub na parze, z użyciem maneżu do wyrobienia 10 do 12,000 korcy buraków, podejmuje się takową Fabrykę sam urządzić i poprowadzić. Bliższą wiadomość powzięcie można przy ulicy Nowy-Świat, w fabryce Wyrobów Metalowych pod Nr 1298 b.

Do składu Rozmaitości M. Ronopackiego w domu To: Dob: Nr 370, nadszedł znaczny transport **MACZER** cukrowych białych i żółtych, oraz **CURRU** w głowach, które się częściowo i na beczki, po cenie niżonej sprzedają. — Tamże wyprzedeja się **HERBATA** w dobrych gatunkach, po rsr. 2 i po rs. 1 k. 35 za fant.



**KONICZNYN** białej i czerwonej Styryjskiej, nadszedł transport do Składu Nasion i Cukru krajowego, Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy. — Tamże dostać można **HYACINTÓW** kwitnących. — **MUSZTARDY** francuzk: i angielskiej, stoik od k. 30 do k. 45.



22 b. m. w przechodzie z ulicy Freta na Kra-Przed, zginęła mała, wysmukła, **SUCZKA** ciemno-kasztanowata, z białą strzałką na czole rozciągającą się na kark, i białymi końcami łapek i ogona; nazywa się "Mamzia." Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie jej pod Nr 262 przy ulicy wąskiej Freta, do właścicielki domu, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 4.  
Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 5 cali 5.  
**TEATR WIELKI.** Jutro, *Warjatka*. (Pani *Halpert*, na żądanie, jeszcze raz przedstawi rolę *Jenny*). Tańce.

*Michnowski*, Artysta Muzyczny, mieszkający przy ulicy Gołębiej pod Nrem 163, w Gdańskiej Piwnicy, na 1szem piętrze od tyłu, uprasza Szan: Publiczności, aby w razie potrzeby na Zabawy lub Bale, **MUZYKA**, czyli to z Fortepjanem, lub też Orkiestrowej, raczyli się do tegoż zgłosić.



W wielkiej **MENAZERJI** P. Praüscher, znajdują się **TYGRYSY**, **PANTERY**, **HJENY**, **WEZE**, **KROKODYLE**, **RONRATY** (Gau), Małpy wszelkich gatunków. — Karaniecie Zwierząt codziennie o godzinie 3ej i 5ej po południu. — **ORAN-GUTANG** jest zawsze do widzenia. — **ANATOMICZNE MUZEUM** w Paryżu i Florencji zawiera Zbiór wiele zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz: iżby takowe liczenie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.